

# Epitafium dla Włodzimierza Wysockiego

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 1

Ref: e To moja droga z piekła do piekła  
 e W dół na złamanie karku gnam!  
 e Nikt mnie nie trzyma, nikt nie prześwietla  
 e Nie zrywa mostów, nie stawia bram!

1. a e Po grani! Po grani!  
 a C G Nad przepaścią bez łańcuchów, bez wahania!  
 a e Tu na trzeźwo diabli wezmą  
 H C Zdradzi mnie rozsądek – drań  
 C W wilczy dół wspomnienia zmienia  
 a C H Ostrą grań!

2. a e Po grani! Po grani! Po grani!  
 a C G Tu mi drogi nie zastąpią pokonani!  
 a e Tylko łapią mnie za nogi,  
 H C Krzyczą - nie idź! Krzyczą - stań!  
 C Ci, co w pół stanęli drogi  
 a C H e I zębami, pazurami kruszą grań!

Ref: e To moja droga z piekła do piekła  
 e W przepaść na łeb na szyję skok!  
 e "Boskiej Komedii" nowy przekład  
 e I w pierwszy krąg piekła mój pierwszy krok!

3. a e Tu do mnie! Tu do mnie!  
 a C G Ruda chwyta mnie dziewczyna swymi dłońmi  
 a e I do końskiej grzywy wiąże  
 H C Szarpię grzywę - rumak rzy!  
 C Ona - co ci jest mój książkę?  
 a C H Szepce mi. . .

4. a e Do piekła! Do piekła! Do piekła!  
 a C G Nie mam czasu na przejażdżki więdźmo wściekła!  
 a e - Nie wiesz ty co cię tam czeka  
 ...

H C      Mówi sine tocząc łyzy  
 C        - Piekło też jest dla człowieka!  
 a C H e    Nie strasz, nie kuś i odchodząc zabierz sny!

Ref: || e        To moja droga z piekła do piekła  
 || e        Wokół postaci bladych tłok  
 || e        Koń mnie nad nimi unosi z lekka  
 || e        I w drugi krąg kieruje krok!

5.    a e        Zesłani! Zesłani!  
       a C G    Naznaczeni, potępieni i sprzedani!  
       a e        Co robicie w piekła sztolniach  
       H C       Brodząc w błocie, depcząc lód!  
       C        Czy śmierć daje ludzi wolnych  
       a C H    Znów pod knut!?

6.    a e        - To nie tak! To nie tak! To nie tak!  
       a C G    Nie użalaj się nad nami - tyś poeta!  
       a e        Myśmy raju znieść nie mogli  
       H C       Tu nasz żywioł, tu nasz dom!  
       C        Tu nie wejdą ludzie podli  
       a C H e    Tutaj żaden nas nie zdziesiątkuje grom!

7.    e a        - Pani bagien, mokradeł i śnieżnych pól,  
       H e       Rozpal w łaźni kamienie na biel!  
       e a        Z ciał rozgrzanych niech się wytopi ból  
       H e        Tatuaze weźmiemy na cel!  
       e a        Bo na sercu, po lewej, tam Stalin drży,  
       H e        Pot zalewa mu oczy i wąs!  
       e a        Jego profil specjalnie tam kłuli my  
       H e        Żeby słyszał jak serca się rwą!

Ref: || e        To moja droga z piekła do piekła  
 || e        Lampy naftowe wabią wzrok  
 || e        Podmiejska chata, mała izdebka  
 || e        I w trzeci krąg kieruję krok:

8.    a e        - Wchodź śmiało! Wchodź śmiało!  
       a C G    Nie wiem jak ci trafić tutaj się udało!  
       a e        Ot jak raz samowar kipi,  
       H C       Pij herbatę Synu, pij!  
       C        Samogonu z nami wypij  
       a C H    Zdrowy żyj!

9.    a e        Nam znośnie! Nam znośnie! Nam znośnie!  
       a C G    Tak żyjemy niewidocznie i bezgłośnie!  
       a e        Pożyjemy i pomrzemy  
       H C       Nie usłyszysz o nas świat  
       C        A po śmierci wypijemy  
       a C H e    Za przeżytych w dobrej wierze parę lat!  
       ...

Ref: e To moja droga z piekła do piekła  
 e Miasto a w Mieście przy bloku blok  
 e Wciągam powietrze i chwiejny z lekka  
 e Już w czwarty krąg kieruję krok!

10. a e Do cyrku! Do cyrku! Do kina!  
 a C G Telewizor włączyć - bajka się zaczyna!  
 a e Mama w sklepie, tata w barze  
 H C Syn z pepeszy tnie aż gra!  
 C Na pionierskiej chuście marzeń  
 a C H Gwiazdę ma!
11. a e Na mecze! Na mecze! Na wiece!  
 a C G Swoje znać, nie rzucać w oczy się bezpiecie!  
 a e Sąsiad - owszem, wypić można  
 H a Lecz to sąsiad, brat - to brat.  
 C Jak świat światem do ostrożnych  
 a C H e Zwykł należeć i uśmiechać się ten świat!

Ref: e To moja droga z piekła do piekła  
 e Na scenie Hamlet, skłuty bok  
 e Z którego właśnie krew wyciekła  
 e To w piąty krąg kolejny krok!

12. a e O Matko! O Matko!  
 a C G Jakże mogłaś jemu sprzedać się tak łatwo!  
 a e Wszak on męża twego zabił  
 H C Zgładzi mnie, splugawi tron  
 C Zniszczy Danię, lud ograbi  
 a C H Bijcie w dzwon!

13. a e Na trwogę! Na trwogę! Na trwogę!  
 a C G Nie wybieraj między żądzą swą a Bogiem!  
 a e Póki czas naprawić błędy  
 H C Matko, nie rób tego - stój!  
 C Cenzor z dziewiątego rzędu:  
 a C H e - Nie, w tej formie to nie może wcale pójść!

Ref: e To moja droga z piekła do piekła  
 e Wódka i piwo, koniak, grog,  
 e Najlepszych z nas ostatnia Mekka  
 e I w szósty krąg kolejny krok!

14. a e Na górze! Na górze! Na górze!  
 a C G Chciałoby się żyć najpełniej i najdłużej!  
 a e O to warto się postarać!  
 H C To jest nałóg, zrozum to!  
 C Tam się żyje jak za cara!  
 a C H I ot co!  
 ...

15. a e Na dole, na dole, na dole  
a C G Szklanka wódki i razowy chleb na stole!  
a e I my wszyscy tam - i tutaj  
H C Tłum rozdartych dusz na pół,  
C Po huśtawce mdłość i smutek  
a C H e Choćbyś nawet co dzień walił głową w stół!
- Ref: e To moja droga z piekła do piekła  
e Z wolna zapada nade mną mrok  
e Więc biesów szpaler szlak mi oświecła  
e Bo w siódmy krąg kieruję krok!
16. a e Tam milczą i siedzą  
a C G I na moją twarz nie spojrzą - wszystko wiedzą  
a e Siedzą, ale nie gadają  
H C Mętny wzrok spod powiek lśni  
C Żują coś, bo im wypadły  
a C H Dawno kły!
17. a e Więc stoję! Więc stoję! Więc stoję!  
a C G A przed nimi leży w teczce życie moje!  
a e Nie czytają, nie pytają  
H C Milczą, siedzą - kaszle ktoś,  
C A za oknem werble grają  
a C H e Znów parada, święto albo jeszcze coś. . .
18. e a I pojąłem co chcą ze mną zrobić tu  
H e I za gardło porywa mnie strach!  
e a Koń mój zniknął a wy siedmiu kręgów tłum  
H e Macie w uszach i w oczach piach!  
e a Po mnie nikt nie wyciągnie okrutnych rąk  
H e Mnie nie będą katować i strzyc!  
e a Dla mnie mają tu jeszcze ósmy krąg!  
H e Ósmy krąg, w którym nie ma już nic.
19. e a Pamiętajcie wy o mnie co sił! Co sił!  
H e Choć przemknąłem przed wami jak cień!  
e a Palcie w łaźni, aż kamień się zmieni w pył  
H e Przecież wrócę, gdy zacznie się dzień!